



# BIULETYN INFORMACYJNY GMINY RUDNIKI

www.rudniki.pl

NR 4/2004

PAŹDZIERNIK 2004

CENA 1,50 zł

ISSN  
1732-9981

## W NUMERZE:

### STRONA 3

- \* Zmiany w Radzie
- \* Komunikaty

### STRONA 4

- \* Wspomnienie

### STRONA 5

- \* Rocznica II wojny  
światowej

### STRONA 6

- \* Mistrzowie na hali

### STRONA 8

- \* Święto plonów

### STRONA 9 - 10

- \* Letni wypoczynek

### STRONA 11

- \* Plastyka obrzędowa
- \* Zasiłki i nie tylko

### STRONA 13 - 14

- \* Ks. Kołodziejczak  
- wspomnienie

### STRONA 14 - 15

- \* Historia  
"Objawienia"

### STRONA 17

- \* Sport

### STRONA 18

- \* Konkurs  
fotograficzny

## Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 2004/2005 w Gimnazjum Publicznym w Rudnikach

1 września 2004r. to data, która na długo zapisze się w pamięci uczniów i nauczycieli rudnickiego gimnazjum. Wojewódzka inauguracja roku szkolnego oraz otwarciem nowej sali gimnastycznej uwieńczono zostały kilkuletnie starania i trudy rozbudowy szkoły. Gimnazjum bogatsze jest o nowoczesną halę sportową z zapleczem, zajmującą ponad 700m<sup>2</sup> oraz o okazałą część dydaktyczną.

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego to znaczące wydarzenie nie tylko dla społeczności szkolnej, ale i dla instytucji samorządowych



naszej gminy. Gospodarzami uroczystości byli: wójt gminy Rudniki pan **Andrzej Pyziak** i kurator opolski pan **Franciszek Minor**. Swą obecnością zaszczytili nas także przedstawiciele najwyższych władz wojewódzkich i diecezjalnych oraz przedstawiciele parlamentu: poseł na sejm RP **Leszek Korzeniowski**, wojewoda opolski pani **Elżbieta Rutkowska**, marszałek województwa opolskiego **Grzegorz Kubat**, biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej Jego Ekscelencja **Jan Wątroba**. Nie zabrakło także przedstawiciela MENiS, była nim pani **Halina Kumoś** dyrektor departamentu



finansowego. Gościliśmy także władze powiatowe z wice starostą **Kryspinem Nowakiem** na czele oraz burmistrzów i wójtów gmin powiatu oleskiego. Poczty sztandarowe, delegacje i dyrektorzy szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych podkreślały, iż 1 września to święto szkoły: uczniów i nauczycieli.

Uroczystość odbyła się oczywiście w nowej sali gimnastycznej, która na tę okoliczność przybrała odświętny, nieco odbiegający od sportowego, wygląd. W tej scenerii mogliśmy wysłuchać wielu miłych słów, które zaproszeni goście kierowali do



uczniów, nauczycieli, dyrekcji szkoły i władz samorządowych. Wszystkich zachwyciły rozmiary hali oraz jej oryginalna architektura. Gratulowano nam imponującego obiektu i życzone sukcesów na miarę olimpijskich laurów. Na uwagę zasłużyła wypowiedź pani dyrektor departamentu finansowego MENiS, która wyraziła zachwyt i dumę z faktu, iż kwota jaką ministerstwo przekazało na rozbudowę, została tak doskonale wykorzystana.

Podkreślano, jak ważną rolę w życiu młodego człowieka odgrywa dobrze wyposażona szkoła i wysoko wykwalifikowani nauczyciele. Nasze gimnazjum spełnia już te wymogi i potrafi dobrze przygotować młodzież do dorosłego życia.

Oficjalną część uroczystości zakończyły podziękowania, bo jak nie wyrazić wdzięczności za pomoc przy realizacji tak wspaniałego przedsięwzięcia.



Wójt gminy Rudniki pan Andrzej Pyziak skierował słowa podziękowania do przedstawiciela ministerstwa, do pana kuratora opolskiego oraz władz wojewódzkich, od których pozyskaliśmy dofinansowanie. Zapewnił, iż „w gminie Rudniki wiemy, że jest wartość wspólna, nadrzędna, nasze dzieci. I dlatego dbamy o tę wartość nie tylko przy okazji świątecznych dni, takich jak dzisiaj, ale zawsze”. Nie jest to jednak możliwe bez wsparcia finansowego MENiS i władz wojewódzkich. Rozbudowa i wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt znacznie przekracza możliwości budżetowe gminy. Mamy jednak nadzieję, że pomoc będzie służyć. Marszałek województwa opolskiego pan Grzegorz Kubat stwierdził, że priorytetem dla naszego województwa jest rozbudowa bazy sportowej. Zapewnił, że nie zapomni o gminie Rudniki i okaże pomoc.

Wśród zaproszonych gości byli ci, którym uczniowie, dyrektor i nauczyciele chcieli w szczególny sposób podziękować, a wyrazili to słowem wiązanką kwiatów i obrazem przedstawiającym budynek szkoły. Skierowano wyrazy wdzięczności do przedstawicieli władz ministerialnych i wojewódzkich oraz do wykonawców projektu, wyrażając nadzieję, że wizerunek szkoły będzie im przypominał o Gimnazjum w Rudnikach. Szczególne słowa podziękowania skierowane były do ks. **Krzysztofa Błaskiewicza**, który ofiarował grunt pod budowę hali oraz do Wójta gminy, przewodniczącego Rady Gminy, skarbnika i dyrektora BOOS-u za osobiste zaangażowanie w rozbudowę szkoły. W imieniu rodziców podziękowania wyraziła pani **Grażyna Kurczakowska**.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przecięcie wstęgi oraz poświęcenie sali. Symbolicznego aktu otwarcia dokonali:

dyrektor departamentu finansowego MENiS pani Halina Kumoś, kurator opolski pan Franciszek Minor, wojewoda opolski pani Elżbieta Rutkowska, marszałek woj. opolskiego pan Grzegorz Kubat, wójt gminy Rudniki pan Andrzej Pyziak. Ostatnie cięcie szarfy należało do dyrektora gimnazjum pana **Dariusza Niedrygosia**. Czynił to zapewne z nadzieją, że już niebawem podobna uroczystość uwieńczy modernizację „starego” budynku szkoły.

Poświęcenia hali sportowej dokonał biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej Jego Ekscelencja Jan Wątroba. Udzielił on korzystającym z obiektu błogosławieństwa i życzył sukcesów w rywalizacji sportowej.

Inaugurację roku szkolnego 2004/2005 w województwie opolskim zakończył występ młodzieży gimnazjalnej. Słowa wierszy i piosenek uczniowie zadeklarowali gotowość do zdobywania wiedzy, podkreślając jej doniosłą rolę w życiu każdego człowieka.

Uroczystość, jaka odbyła się 1 września w Gimnazjum Publicznym w Rudnikach, to efekt starań, pracy, zmagania z przeciwnościami wielu osób. Należy wspomnieć tutaj o gospodarzach szkoły: uczniach, rodzicach, dyrekcji, nauczycielach i pracownikach socjalnych, którzy dołożyli wszelkich starań, by w tym dniu gimnazjum wyglądało wyjątkowo odświętnie. Zaproszeni goście mogli podziwiać nową dekorację szkoły, uczestniczyć w mini wernisażu prac plastycznych absolwentek, obejrzeć wystawy i projekcje multimedialne dotyczące sukcesów gminy Rudniki oraz historii szkoły. Czas pobytu uprzyjemniały piosenki o naszej gminie i szkole oraz koncert na klarnet uzdolnionych muzycznie uczniów.

Wojewódzką inaugurację roku szkolnego oraz otwarcie nowej sali gimnastycznej z częścią dydaktyczną mamy już za sobą. Z wielką przyjemnością wspominamy ten dzień. Teraz zabieramy się do rzetelnej pracy z nadzieją, że już niebawem cały budynek gimnazjum będzie wyglądał równie imponująco jak dobudowana część sportowo - dydaktyczna.

**Agnieszka Pietrzak**

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 2004/2005 województwa opolskiego w Rudnikach to również wyróżnienie naszej gminy za 8-letnie zmagania z inicjatywami w oświacie.

W 1996 roku oświatę przekazano gminom. Stan materialny naszych szkół znajdował się w opłakanym stanie. Od kilku lat nie prowadzono poważniejszych remontów. Skupiano się jedynie na przetrwaniu. Wymownym wyznacznikiem niech będzie fakt, że aż w czterech szkołach tj. w Żytniowie, Dalachowie, Ciecuiowie i Rudnikach funkcjonowały tzw. „sławojki” i dzieci musiały się załatwiać w podwórku.

Po przeprowadzeniu pełnej inwentaryzacji pojawiły się ogromne potrzeby inwestycyjne. Najgorsza sytuacja była w Dalachowie. Właśnie od tej szkoły rozpoczęliśmy inwestycje w oświacie. Jak to się przedstawiało pokazuje poniższe zestawienie:

1. Szkoła Podstawowa w Dalachowie - rozbudowa, modernizacja szkoły i budowa nowej sali gimnastycznej w latach 1996-2001 - nakłady 2 mln 530 tys. zł

2. Szkoła Podstawowa w Ciecuiowie - rozbudowa i modernizacja w latach 1999-2002 - nakłady 1 mln 510 tys. zł

3. Gimnazjum Publiczne w Rudnikach w latach 2002-2004 - nakłady 3 mln 220 tys. zł

4. Modernizacje kotłowni we wszystkich szkołach + pompy ciepła w gimnazjum w latach 1996-2004 - nakłady 875 tys. zł

# Zmiany w Radzie Gminy w Rudnikach

W dniu 29.04.2004 roku radny **Czesław Kubacki**, wiceprzewodniczący rady, złożył mandat radnego w związku ze zmianą miejsca zamieszkania. Rada gminy na sesji w dniu 29 czerwca 2004 roku, stwierdziła wygaśnięcie mandatu radnego i na stanowisko wiceprzewodniczącego rady powołała **Jarosława Marchewkę**.

Wojewoda Opolski Zarządzeniem Nr 86/04 z dnia 7 lipca 2004 roku, zarządził przeprowadzenie wyborów uzupełniających w 1-mandatowym okręgu wyborczym Nr 1 (miejscowości: Brzeziny Ciecuiłowskie, Ciecuiłów i Stawki Ciecuiłowskie). Gminna Komisja Wyborcza zarejestrowała 1 kandydata, w związku z tym głosowania nie przeprowadzono, a za wybranego uznano zarejestrowanego kandydata. Radnym w okręgu Nr 1 został Pan **Zuzel Ryszard** zam. Ciecuiłów. Ślubowanie złożył na sesji w dniu 24.09.2004 r. Na tej samej sesji dokonano zmian w komisjach stałych rady:

- z funkcji Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Socjalnych odwołano p. Jarosława Marchewkę i na to stanowisko powołano p. **Iwonę Meryk**. Jarosław Marchewka został członkiem komisji. Radny Zuzel Ryszard został członkiem Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji, w miejsce p. **Kubackiego Czesława**.

5. Inne inwestycje - wymiana okien, pracownie komputerowe w latach 1996-2004 - nakłady 835 tys. zł

**Razem w latach 1996-2004 na inwestycje oświatowe wydano w naszej gminie 8 mln 970 tys. zł.**

z czego z budżetu gminy 6 mln, pozostałą kwotę ok. 3 mln zł udało się pozyskać spoza naszego budżetu tj. ministerstwa edukacji, budżetu województwa oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Jest to kwota olbrzymia jak na nasze możliwości, gdyż budżet całoroczny naszej gminy to ok. 10 mln zł. Oznacza to, że w ciągu ostatnich 8 lat na inwestycje w oświacie wydaliśmy jednoroczny budżet gminy. A nie jest to jeszcze koniec inwestycji oświatowych. W najbliższym czasie, aby bazę oświatową doprowadzić do należytego stanu trzeba zainwestować kwotę 6 mln zł. Rada gminy ciągle stoi przed dylematem - drogi czy oświata?

Problem ogromny, próbujemy te tematy łączyć. Jak widać trudno wszystkich pogodzić. Gdyby jednak zrobić porównanie i tą kwotę, którą gmina wydała na inwestycje oświatowe przeliczyć na modernizację dróg, to byłoby o 60 km dróg asfaltowych więcej.

Czy nasze działania są słuszne, drogi Czytelniku, musisz osądzić sam.

Wójt  
Andrzej Pyziak

## KOMUNIKATY

1. Informujemy wszystkich mieszkańców gminy Rudniki, że od dnia **1 października 2004 r. gminne składowisko odpadów komunalnych w Rudnikach czynne jest**

**w każdy piątek i sobotę od godz. 8.00 do 16.00.**

Opłata w wysokości **15,00 zł + VAT za 1 m<sup>3</sup> odpadów** pobierana jest na miejscu przez pracownika wysypiska. Prosimy dostosować się do zmiany godzin otwarcia wysypiska.

2. Na posiedzeniu w dniu 30.08.2004 r. Komisja Rozwoju Gospodarczego i Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Socjalnych **dokonały losowania podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Rudniki**, w stosunku do których **należy przeprowadzić kontrolę** ich danych zawartych w informacjach i deklaracjach podanych do opodatkowania podatkiem od nieruchomości na 2004 rok. Do kontroli wylosowano 25% podmiotów i przedstawia się to następująco:

- podmioty prowadzące działalność na pow. do 50 m<sup>2</sup> w ilości 28

- podmioty prowadzące działalność na pow. od 50 do 100 m<sup>2</sup> w ilości 7

- podmioty prowadzące działalność na pow. powyżej 100 m<sup>2</sup> w ilości 7.

**Kontrola będzie przeprowadzona do 10 grudnia 2004 r.** pozostałe podmioty będą kontrolowane w roku przyszłym.

3. Rada Gminy w Rudnikach na sesji w dniu 29 czerwca 2004 r. uchwałą Nr XV/128/04 dokonała zmiany uchwały w sprawie opłat lokalnych i podatku od posiadania psów **z kwoty 50 zł na kwotę 25 zł**. Podatnicy, którzy uregulowali podatek od posiadania psów w kwocie wyższej, nadpłacony podatek będą mieli zaliczony na nadpłatę albo otrzymają zwrot nadpłaconego podatku z odsetkami.

**Podatek od posiadania psów jest obowiązkowy** i należy płacić zgodnie z ustawą z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, a jeżeli podatnik nie wpłaci będzie wszczęte postępowanie.

4. Na ostatniej sesji radni gminy Rudniki podjęli uchwałę o **przystąpieniu do partnerstwa ze słowacką gminą Soblahov**. Partnerstwo to jest wynikiem tegorocznej wizyty tamtejszych władz samorządowych w naszej gminie w czasie V Międzynarodowych Zawodów Drwali w Bobrowie. Umowa partnerska zostanie prawdopodobnie podpisana jesienią tego roku. Jest to drugi partner zagraniczny gminy Rudniki – pierwszym jest gmina Sollefteå w Szwecji. Mamy nadzieję, że współpraca ze Słowacją będzie układała się równie pomyślnie jak ze Szwecją.

5. Uprzejmie zawiadamiamy mieszkańców naszej gminy, iż w najbliższym czasie **wznovione zostaną kontrole szczelności szamb, sposobów jego opróżniania oraz sposobów zagospodarowania odpadów komunalnych wytwarzanych w gospodarstwach domowych**.

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciele i użytkownicy nieruchomości obowiązani są do udokumentowania sposobu odprowadzania ścieków

bytowo-gospodarczych z posesji oraz metod postępowania z odpadami komunalnymi.

Do przeprowadzenia tego rodzaju kontroli zmuszają nas **sami mieszkańcy**, którzy bez uzasadnionych względów sanitarnych, gospodarczych i innych (na przykład ochroną środowiska) ingerowania w środowisko naturalne zagrażają swojemu zdrowiu i zwierząt gospodarskich.

6. Przez kilka dni z rewizytą w gminie partnerskiej **Sollefteå w Szwecji** przebywała 9-osobowa grupa radnych i przedstawicieli urzędu z gminy Rudniki. Wizyta miała charakter roboczy. Celem wizyty były rozmowy nt. dalszej współpracy w zakresie wymiany młodzieży oraz rozwoju gospodarczego obydwu gmin. Odbyło się kilka spotkań w urzędzie gminy w Sollefteå, ponadto delegacja odwiedziła kilka przedsiębiorstw.



#### 7. Wandalizm się szerzy.

Wiosną br. wykonaliśmy oznakowanie na ścieżce rowerowej. Niestety nasza praca poszła na marne i jej efekty są niszczone na bieżąco. Znaki są łamane i wyginane.

Często obrażamy się jak mówią o nas, że jesteśmy wsią, ale niestety nie dorośliśmy jeszcze do pewnej kultury (no może nie wszyscy), a jesteśmy już przecież w Unii Europejskiej.

Dlaczego pozwalamy, aby wandalowie niszczyli to, co z takim trudem udało się zrealizować?



8. Ponownie **organizujemy zbiórkę worków po nawozach - nieodpłatnie**. Odpady tego typu stanowią odpad niebezpieczny i w związku z tym niedopuszczalne jest ich spalanie, ponieważ w emitowanych spalinach powstają zanieczyszczenia, których oddziaływanie na środowisko i zdrowie ludzi jest bardzo szkodliwe.

**Worki należy dostarczyć do HYDROFORNI w Rudnikach w godz. od 8.00 do 15.00. Można wcześniej umówić się telefonicznie na odbiór worków z p. Łukaszem Sykuliszkiem tel. 35-95-057 lub z p. Beatą Nowakowską tel. 35-95-072.**

Worki powinny być w miarę możliwości czyste i należy je związać.

9. W związku z coraz większym zainteresowaniem naszych mieszkańców segregowaniem odpadów „u źródła” informujemy, iż worki do segregacji odpadów na:

- szkło białe,
- szkło kolorowe,
- plastik

można w dalszym ciągu pobrać nieodpłatnie u sołtysów w poszczególnych sołectwach. **Prosimy jednak o bardzo rozsądne gospodarowanie workami, ponieważ worków wydaje się znacznie więcej niż powtórnie wraca z wysegregowanymi odpadami.**

Zakup 1 worka to koszt 0,40 zł. W skali roku z budżetu gminy wydaliśmy na ten cel ok. 10.000 zł.

## Kazimierz Sztuka

Urodził się 4 marca 1940 r. w Załęczu Wielkim. Po ukończeniu w roku 1953 szkoły podstawowej kontynuował naukę w Liceum Pedagogicznym w Wieluniu, które ukończył w 1958 roku.

Swoją pierwszą pracę pedagogiczną rozpoczął w Szkole Podstawowej W Załęczu Małym. Kolejnymi placówkami oświatowymi w jego karierze pedagogicznej były: Zespół Szkół Zawodowych w Praszcze /1962-1966 / oraz Szkoła Podstawowa W Rudnikach /1966 – 1991/

Ciągle podwyższał swoje kwalifikacje. W 1962 r. kończy Studium Nauczycielskie w Raciborzu kierunek wychowanie fizyczne, a w roku 1976 kończy Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie uzyskując tytuł magistra



wychowania fizycznego.

W swojej karierze zawodowej pełnił funkcję Zastępcy Gminnego Dyrektora Szkół w Rudnikach.

Jego wychowankowie osiągnęli wspaniałe sukcesy:

- mistrzostwo województwa łódzkiego w piłce ręcznej dziewcząt /1971 r./
- mistrzostwo województwa częstochowskiego w piłce ręcznej dziewcząt /1985r./
- II i III miejsce w piłce ręcznej chłopców w województwie częstochowskim /1978r, 1979r./
- mistrzostwo powiatu wieluńskiego w gimnastyce sportowej
- uczennica Magda Rychel została mistrzynią tenisa stołowego w województwie łódzkim

Za zaangażowanie w pracy pedagogicznej został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, oraz Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zmarł nagle 21 kwietnia 2004 r.

Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek życzliwy, uczynny, dobry przyjaciel.

# 65. rocznica wybuchu II wojny światowej

Minęło już 65 lat od wybuchu II wojny światowej. Bardzo uroczyste obchody 65. rocznicy wybuchu wojny odbyły się w Wieluniu. Ponieważ Rudniki należały historycznie do Ziemi Wieluńskiej, a ponadto znaczenie 1 września 1939 r. jest dla nas tak ważne, że kilka słów na ten temat warto napisać.

Data 1 września zawsze będzie się nam kojarzyć z wybuchem II wojny światowej. Wprawdzie do tej pory uważano, że wojna rozpoczęła się atakiem na Westerplatte a nie na Wieluń, ale od 2004 roku cała Polska będzie wiedziała, że pierwsze bomby spadły na Wieluń. Wojska lądowe swoje natarcie rozpoczęły od przekroczenia granicy

polsko-niemieckiej w okolicach Starokrzepic i Bobrowej.

1 września 2004 r. o 4.40 mieszkańców Wielunia obudziły syreny alarmowe. Kilka minut później nad miastem przeleciała eskadra samolotów, która miała przypomnieć barbarzyński nalot niemieckich bombowców z 1 września 1939 r.

Tak rozpoczęły się obchody 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych z **Aleksandrem Kwaśniewskim** na czele. Na zaproszenie władz samorządowych Wielunia w dwudniowych obchodach

wzięła udział pani **Marianna Krzykawiak** – sekretarz Urzędu Gminy w Rudnikach.

W przeddzień rocznicy odbyła się uroczysta sesja naukowa w Muzeum Ziemi Wieluńskiej, na której wykłady prowadzili prof. **Leon Kieres** z Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz prof. **Witold Kulesza** Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wszyscy podkreślali, że według ustaleń historyków, tak jak pierwszym obiektem wojskowym atakowanym przez hitlerowców była polska składnica wojskowa na Westerplatte, tak Wieluń był miejscem pierwszej zbrodni wojennej, popełnionej na ludności bezbronno miasta.

Te tragiczne dni okupacji hitlerowskiej widziane oczami naszego mieszkańca **Władysława Gadomskiego** zostały zawarte w jego wierszu, który poniżej cytujemy.

## *Ona powstanie !*

*Znany jest światu dobrze czterdziesty rok  
I któż go pokochał lub polubił?*

*Rzucił on na Europę straszny mrok,  
Który już tysiące Polaków zgubił.*

*Przyniósł wiele niedoli, męki wiele.*

*Przysporzył rzesze bezdomnych tułaczy,*

*Pomniki polskości grzebie w popiele.*

*Czy też będzie lepiej, będzie inaczej ?*

*Roku niedoli i cóż uczynicieś ?*

*Tysiące dzieci rodziców straciły,*

*Dziatełki małe od matek odłączyłeś,*

*Niewinnych tłumy w obozach zginęły.*

*Dwa obce znaki nad nami zawisły:*

*Jeden na wschodzie, drugi na zachodzie,*

*Które jak dżuma z dwu stron do nas przyszły,*

*Aby wielkie masy pogrążyć w głodzie.*

*Cierpią Polacy i wielcy i mali,*

*Jedni w Dachau, drudzy na Sybierze.*

*Innych Krzyżacy z domów już wygnali,*

*A sami tańczą dalej w krwawym wirze.*

*Ach, czy tak zawsze, czy tak wiecznie będzie ?*

*Nie - Tylko Tyś jest wieczny, wielki Boże!*

*Twoja to wola zapanuje wszędzie,*

*Twoja to wola i nam dopomoże.*

*Zajaśnieje blaskiem chwały i Ona!*

*Powstanie - dzisiaj żalobą okryta -*

*Do wielkich rzeczy tylko przeznaczona*

*Ta Boża, ta nasza Rzeczpospolita !*

*Tułacz*

## **Władysław Gadomski (1909-1983)**



Urodził się 02.01.1909 r. w Sieńcu k/Wielunia s. Katarzyny i Józefa Radomskich. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Starzenicach. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę w szkole średniej w Wieluniu. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego dostał się do Państwowego Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Zduńskiej Woli. Ukończył je w 1930 r. z wyróżnieniem. Pierwszą pracę podjął w Kobielach Wlk., a następnie w szkole powszechnej w Milcuchach, pow. Wieluń.

Od 1937 r. rozpoczął pracę w szkole w Rudnikach. Uczył języka polskiego. Od początku włączył się w działalność społeczną. Zorganizował m.in. Koło Byłych Wychowanków Szkoły, reżyserował wiele sztuk wystawianych w Domu Ludowym. W 1939-1945 ukrywał się przed okupantem i przebywał w różnych miejscach. Wrócił do Rudnik i w 1945 r. rozpoczął organizowanie szkoły w Rudnikach, jako jej kierownik. Kiedy Wł. Gadomski przyjął stanowisko wice przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Wieluniu rozpoczęto budowę nowej szkoły.

Władysław Gadomski był wielokrotnie odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1972 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1983 r.

Mecz z okazji oddania do użytku hali sportowej GP w Rudnikach

## AZS Nysa

# Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle

Pomysłodawcą i inicjatorem spotkania był Wójt Gminy Rudniki, a organizatorami Wójt Gminy Rudniki, Gimnazjum Publiczne w Rudnikach oraz Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Rudnikach. O tym, że 15 września wystąpią w Rudnikach pierwszoligowe zespoły piłki siatkowej, dowiedzieliśmy się dziesięć dni przed meczem. Na spotkaniu organizacyjnym nastąpił podział obowiązków, ustaliliśmy system rozprawiania bezpłatnych wejściówek i wzięliśmy się do pracy. Na części sali przeznaczonej dla widzów trzeba było założyć wykładzinę, żeby chronić parkiet przed zniszczeniem, ustawić krzesła dla zawodników i dla widzów, przygotować boisko i oddzielić je od widzów, przygotować pomieszczenie dla sędziów i szatnie dla zawodników. W przygotowaniach czynny udział brali nauczyciele i uczniowie Gimnazjum Publicznego w Rudnikach. O godz. 15<sup>00</sup> w dniu meczu organizatorzy świadomi, że zrobili wszystko co było w ich mocy, a jednak lekko poddenerwowani oczekiwali na przybycie zawodników i widzów. Zawodnicy z Nysy przyjechali o 15<sup>20</sup>, a z Kędzierzyna kilka minut później.

**Mostostal - Azoty Kędzierzyn – Koźle** to jedna z bardziej utytułowanych drużyn polskich w piłce siatkowej. Awansował do serii A ligi polskiej w sezonie 1994/95. Od tej pory pięciokrotnie zdobywał mistrzostwo Polski, dwukrotnie był wicemistrzem, a także dwukrotnie zdobył Puchar Polski. Największym sukcesem drużyny jest dwukrotne zdobycie trzeciego miejsca w Pucharze Europy we Florencji w sezonie

1999/2000 i w Mediolanie w sezonie 2002/2003.

**Klub sportowy Nysa** powstał w 1948 roku jako jeden z pierwszych klubów na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej. Do pierwszej ligi awansował w 1986 roku. Klub był dwukrotnie wicemistrzem Polski, trzykrotnie zdobywał brązowe medale w mistrzostwach Polski. Największy sukces to zdobycie w 1997 roku Pucharu Polski. Zawodnicy z Nysy liczą się również w siatkówce plażowej ( wielokrotne mistrzostwo Polski ).

Zawodnicy i trenerzy obu drużyn przed udaniem się do szatni najpierw weszli do hali i uważnie ją obejrżeli. Po uwagach, jakie między sobą wymienili, można sądzić, że byli przyjemnie zaskoczeni tym, co zobaczyli.

Pierwsi widzowie zaczęli zapełniać salę już o godz. 16<sup>00</sup>, zawodnicy rozpoczęli rozgrzewkę o 16<sup>20</sup>. Już w trakcie rozgrzewki widzowie mogli podziwiać technikę zawodników, zagrywki z wysokości i atomowe zbitcia zwane w języku siatkarskim wbijaniem gwoździ w parkiet.

Sędzią głównym zawodów był **Jan Pychyński** z Wielunia, sędzią pomocniczym- **Bogdan Panek** z Praszki, a sędzią sekretarzem - **Marek Dutkiewicz** z Kluczborka. O godz. 17<sup>00</sup> sędziowie wyprowadzili zawodników do prezentacji. Drużyny i widzów przywitał Wójt Gminy Rudniki **Andrzej Pyziak**. W wyniku losowania AZS Nysa występował jako gospodarz , a Mostostal - Azoty Kędzierzyn – Koźle jako goście.



### MOSTOSTAL AZOTY SSA KĘDZIERZYN-KOŹLE

Zawodnicy obecni na turnieju otwarcia  
sali gimnastycznej  
w Gimnazjum Publicznym w Rudnikach

Rudniki 15 września 2004



### NKS AZS NYSA

Zawodnicy obecni na turnieju otwarcia  
sali gimnastycznej  
w Gimnazjum Publicznym w Rudnikach

Rudniki 15 września 2004

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

**AZS Nysa Mostostal      Azoty Kędzierzyn – Koźle**

Jarosław Macionczyk	Artur Augustyn
Krzysztof Lewicki	Wojciech Serafin
Damian Domonik	Karol Sramek
Michał Kaczmarek	Marcel Gromadowski
Bartosz Kurek	Aleksander Januszkiewicz
Marcin Jarosz	Arkadiusz Olejniczak
Jiri Metros	Piotr Lipiński – kapitan
Rafał Dymowski	Dusan Kubica – libero
Michał Jaszewski	Rastio Chudik – I trener
Adam Kurek – kapita	Andrzej Kubacki – II trener
Sławomir Krypel – libero	
Jerzy Salwin - trener	

Mecz po zaciętej i wyrównanej walce w każdym secie, zakończył się po prawie dwóch godzinach zwycięstwem drużyny nyskiej 3 : 2.

Widzowie obejrzeni wszystko, co dobre w piłce siatkowej przez duże „S”, atomowe ataki ze skrzydeł, z krótkiej, kiwnięcia, bloki, wspaniałe obrony, zagrywki z wysokości i długie wymiany piłek.

W drużynie Mostostalu doskonale rozgrywał piłkę Piotr Lipiński, wielokrotny reprezentant kraju, potężnymi atakami ze skrzydeł imponował Marcel Gromadowski, aktualny mistrz świata juniorów (Teheran 2003 r), bardzo dobrze grał Arkadiusz Olejniczak, skuteczny w ataku i świetnie broniący.

Drużyna AZS Nysa była zespołem bardzo wyrównanym, walczyła z determinacją i to zniwelowało różnicę potencjału siatkarskiego, a w efekcie zapewniło sukces w meczu. Bardzo dobrze grał jej kapitan Adam Kurek, najstarszy zawodnik naszej ekstraklasy, a w ostatnich setach jego syn Bartosz, siedemnastoletni zawodnik, który w trudnych dla Nysy momentach atakował bez kompleksów, mocno i skutecznie. Dobry mecz rozgrywali Michał Jaszewski i Rafał Dymowski.

Publiczność reagowała spontanicznie i żywiołowo, ale bardzo kulturalnie. Młodzież szybko stworzyła mini fan – kluby i w przerwach meczu głośno skandowała imiona swoich ulubieńców. Z reakcji widzów w trakcie meczu i rozmów pomeczowych wynika, że mecz się wszystkim bardzo podobał. Zdecydowana większość widzów widziała dużą siatkówkę na żywo po raz pierwszy i mieli okazję przekonać się, jaka jest różnica między oglądaniem meczu w telewizji, a bezpośrednim uczestnictwem w spektaklu. Mecz obejrzało 550 osób, dla porównania hala w której rozgrywa mecze pierwszoligowa drużyna AZS Nysa może pomieścić 800 widzów.

Po zakończeniu spotkania Wójt Gminy Rudniki wręczył okazałe puchary kapitanom obu drużyn oraz upominki wszystkim zawodnikom i trenerom. Całą imprezę zakończyła kolacja dla zawodników i spotkanie organizatorów z kierownictwem obu drużyn. Cały mecz, jak i spotkanie pomeczowe, upłynęły w miłej i przyjaznej atmosferze, co spowodowało, że obie ekipy zadowolone z pobytu w Rudnikach. Zawodnicy, którzy wcześniej grali w największych obiektach sportowych w Polsce i wielu w Europie, bardzo chwalili parkiet naszej hali, doskonale sprężynujący, przyjazny dla stawów skokowych i kolanowych w przeciwieństwie do sztucznych nawierzchni, które posiada większość hal.

Zapewnieniem porządku na hali i w jej otoczeniu, sprawdzaniem wejściówek, kierowaniem samochodów na parking zajmowali się strażacy OSP Rudniki i jak zawsze wywiązali się ze swojego zadania wzorowo. Profesjonalną ochronę zapewniła również firma Argus. Piłki podawały przeszkolone dziewczęta, a parkiet w trakcie meczu wycierali chłopcy z Gimnazjum Publicznego w Rudnikach, wszyscy ubrani w jednakowe koszulki z logo Rudnik.

Przeprowadzenie imprezy wspomogli przedsiębiorcy - **Marian Łęgosz i Jerzy Garncares**

**Jan Rychel**

## Rada Rodziców w Żytniowie

Od najdawniejszych lat mieszkańcy Żytniowa rozumieli i doceniali rolę jaką odgrywa szkoła. To właśnie z ich inicjatywy wybudowano obecny budynek szkoły. Po zakończeniu działań wojennych ze społecznie zebranych pieniędzy zakupiono pierwsze pomoce naukowe, ławki i książki do biblioteki. W latach sześćdziesiątych wybudowano pracownię zajęć praktycznych- technicznych, stołówkę i garaże. Następnie otynkowano budynek i ogrodzono plac szkolny. Kolejną inwestycją rodziców było doprowadzenie sieci wodno-kanalizacyjnej i zainstalowanie dwóch łazienek oraz centralnego ogrzewania.

W 1999 roku Rada Rodziców zorganizowała I zjazd absolwentów szkoły. Wówczas Rada Gminy nadała szkole imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ponadto szkoła zyskała asfaltową płytę boiska, nowe chodniki, schody, odnowiono elewację szkoły, upiękaszono teren przyległy do szkoły, zasadzono ozdobne krzewy. Natomiast zyski z tej imprezy przeznaczono na założenie pracowni komputerowej.

Od początku istnienia szkoły rodzice organizowali szereg imprez okolicznościowych, m.in. bale, kiermasze, festyny, loterie fantowe, a zysk z ich przeprowadzenia w sposób znaczny zasilał fundusze szkoły (m.in. zakupiono sprzęt: telewizor kolorowy, magnetowid, sprzęt stereo itp.).

W ostatnich latach, jak zawsze, szkoła mogła liczyć na zrozumienie i pomoc ze strony rodziców. To właśnie oni, dzięki podejmowanym inicjatywom i zorganizowaniu II-go zjazdu absolwentów, przyczynili się do tego, że nasi uczniowie przebywają w pięknym otoczeniu (odnowiono podłogi w klasach, korytarze, zakupiono nowe meble, firany, materiały dekoracyjne, nagrody dla uczniów, pomoce dydaktyczne, sprzęt audio-video).

**Inicjatorami w/w działań byli zawsze kolejni przewodniczący i członkowie Rady Rodziców, wspierani w swoich przedsięwzięciach przez radnych gminy i powiatu z Żytniowa.** Aby sprostać obecnym wymogom edukacyjnym nasza szkoła właśnie teraz potrzebuje szczególnego wsparcia ze strony środowiska rodziców.

**Społeczność szkolna bardzo dziękuje za zrozumienie problemów i potrzeb szkoły. Prosimy o dalszą współpracę w pozyskiwaniu środków w celu dalszego rozwoju naszej szkoły.**

**Rada Pedagogiczna PSP w Żytniowie**

# GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW w Dalachowie

Dożynki Gminne, w tym roku, zorganizowali mieszkańcy wsi Dalachów przy współpracy GOKSiR w Rudnikach. Impreza miała charakter dwudniowego festynu. W sobotę - 28 sierpnia - miały miejsce konkurencje sprawnościowe dla dzieci i dorosłych, loteria fantowa oraz biesiada zakończona zabawą taneczną.

W niedzielę odbyły się główne uroczystości dożynkowe. W kościele parafialnym w Dalachowie odprawiona została uroczysta msza św. dziękczynna z poświęceniem chleba i wieńców dożynkowych. Po niej barwny korowód przemaserował na plac OSP w Dalachowie.

Dorodny bochen chleba na ręce wójta gminy **Andrzeja Pyziaka** złożyli starostowie dożynek: **Czesława Badera** i **Wiesław Gońda**.

Na wspólne świętowanie przy pięknej, słonecznej pogodzie przybyło wielu mieszkańców naszej gminy. Po uroczystościach oficjalnych miały miejsce występy kobiet z KGW, dzieci oraz „Rudniczanek”. Zebrana licznie publiczność długo bawił góralski kabaret „U bacy”. Dla dzieci największą atrakcją była karuzela, cukrowa wata i przejazdy bryczką konną.

Przy dźwiękach dobrej muzyki wszyscy bawili się do białego rana.

## Ciekawe wyroby

Na terenie naszej gminy w miejscowości Faustianka funkcjonuje cegielnia, która powstała już w roku 1928. Mimo upływu czasu zakład ten działa do dnia dzisiejszego produkując ceramikę budowlaną. Początkowo firma produkowała tylko cegłę dziurawkę, ale po przeprowadzeniu modernizacji zakładu poszerzono też i asortyment produkcji. Obecnie produkuje się tu: cegłę dziurawkę, cegłę pełną, pustaki i inne.

Od 1992 roku firmę użytkują Państwo **Zofia i Stanisław Dygudaj**. W momencie przejęcia cegielnia była w dość kiepskiej kondycji. Pan Stanisław włożył wiele pracy i wysiłku w poprawę sytuacji firmy, a w szczególności w poprawę jakości produkcji i wyrobu.

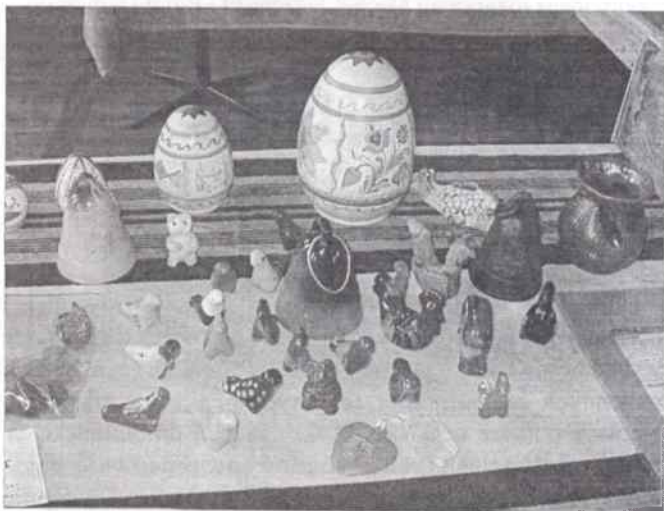
Właściciel ciągle poszukuje nowych, ciekawych rozwiązań. Od 2001 roku rozpoczął pierwsze próby z produkcją ceramiki ozdobnej, opartej na bazie rodzimego złoża o ekologicznych właściwościach.

Przedstawiamy poniżej wyroby, które powstają w firmie Państwa Dygudajów, a wykonywane są ręcznie przez artystę z Ukrainy **Romana Kuzelyaka**.



W zbiorach dotychczas wykonanych wyrobów można znaleźć np.: wazy pamiątkowe, kufle, figurki, okaryny, wazony, korale i wiele, wiele innych. Produkuje się tu również kafle do kominków.

Na uwagę zasługują przepiękne medale, które powstają w firmie Pana Dygudaja już od 2002 roku. Jednym z ciekawszych



jest medal wykonany dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Firma wydała również katalog prezentujący medale wydane w latach 2002-2003. Jest ich łącznie z odmianami 25.

Pan Roman Kuzelyak chce swoje umiejętności artystyczne przekazywać młodym ludziom i dlatego od przyszłego roku planowane są zajęcia z zakresu ceramiki artystycznej przy Domu Kultury w Rudnikach.

Wszystkich zainteresowanych zachęcamy i zapraszamy do udziału w zajęciach.

## Akcja wypoczynku letniego dla dzieci wiejskich w Rudnikach

# „PODARUJ MI LATO” - LIPIEC 2004

Podczas tegorocznych wakacji Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Rudnikach, przy współpracy miejscowego Przedszkola, po raz czwarty podjął inicjatywę zorganizowania wypoczynku letniego dla dzieci wiejskich „Podaruj mi lato”.

Ogółem akcją objęliśmy 60 dzieci / w tym 27 ubezpieczonych w KRUS/ z kilku miejscowości gminy Rudniki, a mianowicie: z Rudnik, Bobrowy, Dalachowa,



Żytłowa, Julianpola, Bugaja, Chwił, Jaworku i Młynów.

Dzięki pozyskanym środkom finansowym dzieci zapewnione miały napoje oraz jeden ciepły posiłek dziennie.

Zajęcia prowadzone były w terminie od 16 do 31 lipca br., zgodnie z wcześniej ustalonym programem, w godzinach od 9.00 do 15.00.

Półkolonie rozpoczęły się wycieczką / 2 grupy x 45 osób/



do Jednostki Wojskowej w Brzegu na „Piknik na Florydzie” w dniu 16 lipca br. Ponadto w ciągu kolejnych dni miało miejsce 6 innych wycieczek, m.in.:

- do Opola/ studio radiowe, ogród zoologiczny, Muzeum Wsi Opolskiej/- grupa 60 osób/

- do wsi Bobrowa / spotkanie z leśnikiem/;  
- do Załęczańskiego Parku Krajobrazowego/ rezerwat „Węże”, Bobrowniki/;  
- do Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie i Muzeum w Praszce;

- „Szlakiem Orlich Gniazd” - Bobolice, Mirów, Olsztyn - grupa 60 osób

- do cegielni w Faustiance oraz rezerwatu „Bukowa Góra”

W pozostałe dni zajęcia prowadzone były w Domu Kultury oraz na boisku sportowym w Rudnikach. W programie dużo miejsca poświęciliśmy bezpieczeństwu dzieci w czasie wakacji. Miały miejsce spotkania: z policjantem, przedstawicielami miejscowej OSP, pracownikiem WODR w Łosiowie oraz pełnomocnikiem Wójta Gminy d/s rozwiązywania problemów alkoholowych w gminie.

Zorganizowaliśmy również konkursy rysunkowe: o tematyce antyalkoholowej pn. „To co najbardziej kocham” i „Jestem wolny- nie uzależniam się” oraz o zagrożeniach



podczas pracy i zabawy dzieci wiejskich „Bezpieczne wakacje”. Najlepsi otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Dzięki ofiarnej i zaangażowanej postawie organizatorów, opiekunów i wolontariuszy udało się zapewnić dzieciom naszej gminy niezapomniane przeżycia wakacyjne.

L.M.



To były piękne dni .....

## Gimnazjaliści w Szwecji

W terminie od 6.09.04 do 16.09.04 grupa młodzieży z gimnazjum w Rudnikach razem z opiekunkami **Katarzyną Niedrygós** i **Anitą Borek** przebywała w Szwecji w ramach programu MŁODZIEŻ. Program ten jest adresowany do młodych ludzi w wieku 15-25 lat. Umożliwia im nawiązywanie kontaktów międzynarodowych i wymianę doświadczeń. Zachęca do podejmowania różnych działań na rzecz społeczności lokalnej, służących również indywidualnemu rozwojowi i ułatwia ich realizację. Program Młodzież jest jednym z trzech programów Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji, który promuje idee zjednoczonej Europy.

Promowanie inicjatyw europejskich nie jest obce naszej szkole i uczniom. Braliśmy udział w ogólnopolskiej akcji „Moja szkoła w Unii Europejskiej”, przeprowadziliśmy prapreferendum unijne „Młodzi głosują” oraz wiele innych konkursów dotyczących tematyki europejskiej. Od dawna staraliśmy się nawiązać kontakt z młodzieżą z krajów Unii Europejskiej. W maju gościliśmy w naszej szkole grupę młodzieży z Niemiec i wspólnie z nimi spędziliśmy wieczór przy różnego rodzaju grach i zabawach mających na celu integrację.

Gmina Rudniki i gmina Solleftea w roku 2000 podpisały umowę partnerską o współpracy. Zapis w tej umowie mówi m. in. o pogłębianiu kontaktów między szkołami w w/w gminach. Pomysł wymiany powstał już dość dawno, ale ze względu na brak środków finansowych nie został do tej pory zrealizowany. Celem projektu było zapoznanie młodych ludzi z bogactwem kultury szwedzkiej, wyszukanie różnic i elementów nas integrujących oraz poszerzenie horyzontów myślowych.

Po wyczerpującej, czterdziestogodzinnej podróży w poniedziałek szóstego września o godzinie 23-ej dotarliśmy na gościnny camping Państwa

Abrahamssonów we wsi Nassaker.

Nasza wizyta nie była wypoczynkiem - już następnego dnia wzięliśmy udział w warsztatach integracyjnych (workshop), prowadzonych przez panią Fię Bergsson. W warsztatach uczestniczyła również piętnastoosobowa grupa szwedzkiej młodzieży z gimnazjum w pobliskim Junsele. Zajęcia w języku angielskim odbywały się przez kilka dni. Pozwoliły nam poznać się nawzajem, odkryć wspólne zainteresowania.

Dwa dni spędziliśmy w gimnazjum w Junsele. Graliśmy w baseball, siatkówkę, wspólnie przygotowaliśmy lunch, piekliśmy cista według tradycyjnego, szwedzkiego przepisu. Mieliśmy też



okazję obejrzeć szkołę. Bardzo podobały nam się pracownie przeznaczone do prac technicznych (obróbka drewna i metalu), obszerna kuchnia, w której gimnazjaliści uczą się gotować, mała pracownia garncarska. W szkołach szwedzkich ogromny nacisk kładzie się na zajęcia manualne i praktyczne.

We wsi Junsele odwiedziliśmy też niewielki ogród zoologiczny, którym częściowo opiekują się uczniowie. Szczególnie zaciekawiły nas niedźwiedzie - dużo ich podobno w okolicznych lasach, a także renifery, które dotąd widywaliśmy jedynie przy saniach św. Mikołaja. Renifery uświadomiły nam, że znajdujemy się już w Laponii.

Na lokalnych boiskach odbyło się kilka

meczy piłki nożnej Polska : Szwecja - staraliśmy się powetować sobie niepowodzenia polskiej reprezentacji. Przy okazji polscy chłopcy przekonali się ze zdziwieniem, że Szwedki doskonale kopią piłkę. Kobięcy football to sport bardzo tam popularny.

Byliśmy gośćmi Pani burmistrz gminy Soleftea, poznaliśmy także ludzi, którzy z ramienia gminy zajmują się sprawami młodzieży i wymianą w ramach krajów Unii Europejskiej. Podziw nasz wzbudziła ilość instytucji wspomagających szkołę w wychowaniu dzieci i młodzieży. Młodzi Szwedzi po lekcjach mają do dyspozycji przeróżne ośrodki młodzieżowe, świetlice, kluby, w których bezpłatnie lub za symboliczną opłatą mogą ciekawie spędzić czas, rozwijać swoje umiejętności i zainteresowania. Miłośnicy sztuki teatralnej na przykład mają do swojej dyspozycji teatr amatorski, w którym pod

kierunkiem instruktorów pr z y g o t o w u j ą inscenizację. Specjalnie dla nas wystawili krótką jednoaktówkę pod tytułem: „Polacy w Szwecji”.

Czas spędziliśmy ciekawie, choć pracowicie. Pełne borówek, jagód i grzybów lasy oglądaliśmy tylko z okien autobusu - na zbieranie zabrakło czasu.

P o z n a l i ś m y serdecznych gościnnych ludzi, spotkaliśmy się z wielką sympatią i bezinteresownością.

Rówieśnicy z gimnazjów w Rudnikach i Junsele szybko znaleźli wspólny język, zawiązały się przyjaźnie. Wyjazd do Szwecji był dla naszych uczniów wspaniałą przygodą i ogromnym doświadczeniem. Poznali odmienną kulturę, obyczaje. Warto podkreślić, że wszystkie zajęcia, warsztaty, spotkania, prowadzone były w języku angielskim. Nasi uczniowie radzili sobie doskonale. Tych lekcji na pewno nigdy nie zapomną!

**Anita Borek**  
**Katarzyna Niedrygós**

# MIĘDZYWOJEWÓDZKI KONKURS PLASTYKI OBRZĘDOWEJ

„Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje - obowiązek”, pisał Zygmunt Gloger, dziewiętnastowieczny etnograf.

Organizowany, już po raz trzynasty, KONKURS PLASTYK OBRZĘDOWEJ ma na celu przypomnienie i pokazanie tradycyjnych zwyczajów ludowych związanych z kalendarzem obrzędowym.

W lokalnych środowiskach wiejskich nadal kultywowane są niektóre obrzędy. Konkurs ten jest formą ich popularyzacji.

Przedmiotem konkursu jest wykonanie prac plastycznych związanych z obrzędami ludowymi danego regionu.

W tegorocznej edycji Międzywojewódzkiego Konkursu Plastyki Obrzędowej udział wzięło 92 twórców indywidualnych



prezentujących 123 prace oraz 17 prac zbiorowych. Poziom prezentowanych prac był wyjątkowo wysoki i wyrównany. Stąd też bardzo wielu twórców zostało za swoje dokonania nagrodzonych. Komisja / w skład której wchodził etnografowie z Muzeum Wsi Opolskiej / zdecydowała, że dzieci biorące udział w konkursie, ze względu na inny poziom wykonania prezentowanych prac, zostaną wyróżnione dyplomami i pamiątkowymi pucharami.

Ogłoszenie wyników oraz uroczyste wręczenie nagród miało

miejsce w Domu Kultury w Rudnikach, w dniu 22 września br.

W uroczystości tej, oprócz licznie zgromadzonych twórców, udział wzięli zaproszeni goście: wójt **Andrzej Pyziak**, sekretarz-**Marianna Krzykawiak**, v-ce starosta powiatu oleskiego-



**Kryspin Nowak**, dyrektor Muzeum Wsi Opolskiej- **Jarosław Gałęza** oraz redaktor „Radia Opole” – p.**Halina Nabrdalik**, która podczas uroczystości przygotowała audycję radiową.

Podczas wernisażu artysta ceramik, reprezentujący firmę „Cegielka” z Faustianki, przekazywał zainteresowanym tajniki wykonywania prześlicznych wyrobów z gliny. Dodatkową atrakcją wystawy pokonkursowej była towarzysząca jej WYSTAWA CERAMIKI SZLACHETNEJ. Prezentowane wyroby wzbudzały zachwyt wszystkich oglądających.

Konkurs i trwającą po nim do 30 września wystawę przygotował Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Rudnikach przy finansowej współpracy:

- Urzędu Marszałkowskiego w Opolu,
- Starostwa Powiatowego w Oleśnie
- Muzeum Wsi Opolskiej.

L.M.

## Pomoc społeczna

Z dniem 1 maja 2004 roku weszła w życie nowa ustawa o świadczeniach rodzinnych. Jednym z podmiotów realizujących świadczenia rodzinne jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Prawo do świadczeń rodzinnych na okres zasiłkowy trwający od 1 maja 2004 r. do końca sierpnia 2005 r. ustala się na podstawie dochodu rodziny za 2002 rok. **Dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 504,00 zł**, a w przypadku gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności, zasiłek rodzinny przysługuje jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie **nie przekracza kwoty 583,00 zł**. W okresie od 1 maja 2004 r. do 31 sierpnia 2005 r. OSP przyznaje wszystkie przysługujące danej rodzinie świadczenia rodzinne, jeśli wnioskodawcą jest osoba, do której odnosi się co najmniej jeden z niżej wymienionych punktów:

- 1) ubiega się o świadczenia pielęgnacyjne,
- 2) ubiega się o dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu:
  - a) opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego lub
  - b) samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych lub
  - c) samotnego wychowywania dziecka,
- 3) jest osobą bezrobotną,
- 4) pobiera zasiłek przedemerytalny lub świadczenie przedemerytalne,

- 5) do 30.IV.2004 r. pobierała zasiłek rodzinny lub zasiłek pielęgnacyjny z ośrodka pomocy społecznej,
- 6) jest zatrudniona u pracodawcy zatrudniającego w dniu 30.IV.2004 r. nie więcej niż 4 pracowników,
- 7) pobiera za okres po ustaniu zatrudnienia zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,
- 8) jest posłem, senatorem,
- 9) ma ustalone po 30.IV.2004 r. prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, socjalnej lub uposażenia rodzinnego.

Osoby, które z różnych przyczyn nie złożyły wniosków o przyznanie świadczeń rodzinnych mogą w każdej chwili przyjść do OPS-u, gdzie uzyskają informacje nt. przyznawania i wypłacania świadczeń rodzinnych, a także informacje nt. dokumentów jakie należy złożyć by otrzymać zasiłek rodzinny wraz z przysługującymi dodatkami czy świadczenia opiekuńcze.

Od 1 maja br. zaszły także istotne zmiany w opiece społecznej. Kładzie się nacisk na aktywację osób, które znalazły się w trudnej sytuacji. Wprowadzono nowe kryteria dochodowe uprawniające do otrzymania pomocy, a także daje gwarancję minimalnego świadczenia. Kryteria zostały ustalone w oparciu o próg interwencji socjalnej. **Przyjęto, że próg, poniżej którego osoby żyjące w gospodarstwach wieloosobowych, będą mogły ubiegać się o świadczenia z pomocy społecznej, będzie wynosił 316,00 zł na osobę w rodzinie. Kryterium dochodowe dla osoby samotnie gospodarującej wynosi 416,00 zł.** Ustawa wprowadziła minimalne wsparcie gwarantowane. Ze względu na trudną sytuację budżetu państwa w 2004 roku minimalne wsparcie gwarantowane wynosi (dla zasiłków okresowych):

- dla osoby samotnie gospodarującej – 20% różnicy pomiędzy dochodem własnym a ustalonym kryterium dochodowym,
- dla rodziny – 15% różnicy między dochodem własnym a ustalonym kryterium dochodowym.

Ustawa o pomocy społecznej zawiera nowy uproszczony katalog świadczeń pieniężnych:

- zasiłek stały
- zasiłek okresowy
- zasiłek celowy i specjalny.

Ustawa tworzy nowy mechanizm partycypowania w kosztach utrzymania osoby kierowanej do domu pomocy społecznej. Wprowadzono nowe formy rodzinnej opieki zastępczej.

Każda osoba mająca jakiegokolwiek wątpliwości może zgłosić się do OPS-u, gdzie uzyska interesujące ją informacje.

Z.D.

## Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

W roku bieżącym, tak jak w latach poprzednich, środki z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych są przeznaczone na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Z przykrością należy podkreślić, że z roku na rok wzrasta liczba osób nadużywających alkoholu, obniża się wiek picia.

Aby przeciwdziałać zgubnym skutkom nadużywania alkoholu prowadzi się profilaktykę informacyjną i edukacyjną w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania przemocy, narkomanii w szczególności dla dzieci i młodzieży. Realizuje się także inne zadania w zakresie profilaktyki. Dla osób uzależnionych i współuzależnionych członków ich rodzin Gmina Rudniki wspólnie z innymi gminami z powiatu współfinansuje dodatkowe zajęcia terapeutyczne, które są prowadzone w Przychodni Odwykowej w Oleśnie. Na te cele wydatkowano w tym roku 10.000 zł. **W pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca, w godzinach 15.00 – 17.00 jest czynny w Ośrodku Pomocy Punkt Konsultacyjny, w którym można uzyskać wyczerpujące informacje nt. terapii w zakresie uzależnienia od alkoholu, a także inne informacje dotyczące leczenia, przemocy.** W ramach pomocy dla osób i rodzin dotkniętych problemem alkoholowym sfinansowano pobyt na koloni dla 4-rga dzieci. Udziela się także pomocy finansowej dla osób i rodzin będących w trudnej sytuacji. W szkołach podstawowych i gimnazjum realizuje się programy profilaktyczne służące rozwiązywaniu problemów alkoholowych, narkotykowych i zapobiegania im.

W ramach realizacji Gminnego Programu Profilaktyki zakupuje się broszury informacyjne, książki z przeznaczeniem

dla szkół i biblioteki gminnej mające odniesienie profilaktyczne o tematyce alkoholowej, narkotykowej i przemocowej. Dofinansowuje się prowadzenie dodatkowych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży promujących zdrowy styl życia bez udziału alkoholu i innych środków odurzających. Wspomaga się działalność różnych instytucji, stowarzyszeń służących rozwiązywaniu problemów alkoholowych poprzez organizowanie zawodów sportowych, konkursów, imprez, kolonii. Dofinansowano w I kwartale br. dożywianie w świetlicy Caritasu Parafialnego w Jaworznie. Pokrywano koszt pracy w I półroczu osoby pracującej z dziećmi w świetlicy Caritasu w Jaworznie. Prowadzi się kontrole punktów sprzedaży napojów alkoholowych w zakresie przestrzegania zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim, nietrzeźwym, obowiązywania tablic informacyjnych oraz przestrzegania ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Wszelka działalność prowadzona w ramach Gminnego Programu Profilaktyki ma na celu prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, przemocowych i narkotykowych.

Informuje się również, by uzyskać zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych należy wcześniej złożyć wniosek z załącznikami do Gminnej Komisji, która wyda postanowienie w sprawie wyrażenia opinii o wydaniu zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Nadmienia się, że w każdy czwartek w godzinach 17.00 – 19.00 w GOKSiR w Rudnikach odbywają się spotkania grupy AA.

D.Z.

# „Odszedł Pasterz Dobry,, Ks. Kanonik Kazimierz Kołodziejczak



*Dnia 17IX 2004 r. odszedł do Pana ks. kanonik Kazimierz Kołodziejczak, proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Jaworznie.*

„Szanowny Proboszczu wiedziałeś o tym, że klepsydra Twojego życia kończy się i oczekujesz na spotkanie z Arcypasterzem wszystkich ludzi wierzących, z Chrystusem, a jest to tajemnica Twojego życia, bo ostatnio nie za dobrze się czułeś. Księża dekanalni wspominali o kłopotach zdrowotnych. Ale prezentowałeś twardą osobowość i niewiele chciałeś zdradzać tajemnic związanych z różańcem

bolesnym Twojego życia/.../ Chcemy tę tajemnicę bolesną naszego życiowego różańca, która jest taką boleścią dla Twojej rodziny parafialnej uczynić tajemnicą chwalebna - przez Jezusa Zmartwychwstałego /ks. Bp A.Długosz - z kazania/.

*Ksiądz Kazimierz Kołodziejczak urodził się 1. VII. 1936 r. w Babiaku koło Konina /a raczej Kola/. Po maturze idąc za głosem powołania wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Ostatecznie jednak przeniósł się i ukończył Seminarium Duchowne w Częstochowie. Święceń kapłańskich udzielił Mu ks. Bp Z. Goliński, jako jednemu z 24 neoprezbiterów.*

**Zmarły ks. kanonik pracował jako wikariusz w parafiach:** Wojkowice, Bór Zapilski, Kruszyna, Gnaszyn, Radomsko /par. Najśw. Serca Pana Jezusa/, Kiedrzyn, Kraszewice, Trębaczew, Rząśnia, Koziegłowy i Sączów. Będąc PROBOSZCZEM służył wiernym dając świadectwo o Chrystusie w Wójcinie oraz od 1987 roku w Jaworznie.

„Całe Twe kapłańskie życie związane było z niesieniem NADZIEI ludziom, którzy najczęściej przeżywają trudy, kłopoty i cierpienia/.../Jak można określić Twoją misję - o tym dziś przypomina św. Paweł - NIE ŻYŁEŚ DLA SIEBIE INIE UMIERAŁEŚ DLA SIEBIE, W ŻYCIU I ŚMIERCI NALEŻAŁEŚ ZAWSZE DO BOGA - w imieniu Księdza Arcybiskupa DZIĘKUJĘ CI KSIĘŻE KAZIMIERZU

ZA GORLIWĄ POSŁUGĘ W CZĘSTOCHOWSKIEJ ARCHIDIECEZJI” /Ks. Bp A. Długosz/.

*Ja, piszący te słowa byłem jako sąsiad blisko zmarłego księdza Kazimierza i znana mi była Jego dobroć, otwartość a przede wszystkim Jego ogromna gościnność. Wiele też Mu zawdzięczam. Przyszedłem do Rudnik z wikariatu jako niedoświadczony proboszcz więc cenilem sobie Jego rady i wskazówki. Z wielu z nich skorzystałem aby jak najlepiej prowadzić swoich wiernych do Boga. Księżu Kanoniku - DZIĘKUJĘ! Nie powiedziałem tego za życia - mówię po Twojej śmierci.*

*Pamiętam, jak ks. Kazimierz cieszył się gdy opisałem : „Dzieje Parafii Jaworzno”. Pytał mnie wiele razy: - Księżu Krzysiu, skąd ksiądz wziął te wszystkie informacje na temat naszej parafii, a ile czasu ksiądz poświęcił, aby rozeznac te najstarsze groby na naszym cmentarzu?”. Ten wspaniały parking przed kościołem - to też od początku do końca Jego zasługa. Jakże przydaje się wiernym... A nowe ogrzewanie kościoła? - w trosce o dobro wiernych, którzy cierpliwie znosili chłód i zimno - to też Jego dzieło do którego chciał przekonać i mnie, proboszcza z Rudnik. A ile miał ks. Kazimierz jeszcze planów na najbliższy czas, to tylko chyba ja wiem, bo mi o tym mówił. Razem chcieliśmy je podjąć. Niestety, już za późno, Bóg chciał inaczej.*

Ksiądz proboszcz Kazimierz oprócz zabiegania o sprawy dotyczące kościoła troszczył się też o dobro społeczne. Znamy wiele Jego inicjatyw w tym względzie. Oto tylko niektóre z nich:

- wyasfaltowanie ulic prowadzących do kościoła parafialnego
- nowy parking, o którym już wspominałem

- kapliczka św. Floriana na placu przykościelnym - zewnętrzny wyraz Jego troski wraz z miejscową gminą o wodę /pamiętne poświęcenie wodociągu przez Ks. Arcybiskupa/
- utrzymywanie czystości i ładu na cmentarzu parafialnym, nowe alejki z kostki brukowej, troska o parkan i kwestię poszerzenia cmentarza dla następnych pokoleń /teraz na tym miejscu spoczął z własnej woli/.

Ale nade wszystko odchodzi od nas dobry duszpasterz, który znał swoje owce. Jezus powiedział o sobie: „Ja znam owce swoje a one mnie znają”. Ks. Kazimierz naprawdę znał swoich parafian. Dla nich w ostatnim czasie wyremontował stara plebanię i zorganizował jadłodajnię, aby poprzez ciepły posiłek pomóc najbardziej potrzebującym i samotnym. Nie udało się. Ale chwala Mu za to, że dostrzegł problem i wyszedł mu naprzeciw.



Nie chcę opisywać tu wszystkich cech i przedsięwzięć mojego Szanownego Sąsiada. Ufam bowiem, że wielu parafian będzie chciało na łamach „Biuletynu”, wspomnieć o swoim duszpasterzu, A może Bracia Strażacy? Ks. Kazimierz wielokrotnie wspominał, że zawsze chciał być strażakiem a udało mu się to zrealizować dopiero w Jaworznie.

19. IX. 2004 r. w niedzielny wieczór odbyła się ekspozycja połączona ze Mszą św. żałobną, którą odprowadzało 52 księży. Za księdza Kazimierza modliła się wtedy cała rzesza wiernych z Jaworzna i okolicznych wiosek. Ale Święte Zgromadzenie przybyłych na POGRZEB ks. proboszcza Kazimierza, dn. 20. IX. 2004 r. /poniedziałek/ o g. 13.00, przeszło wszelkie oczekiwania. Liturgii pogrzebowej przewodniczył i kazanie wygłosił J.E.Ks. Bp. Antoni Długosz. Mszę Św. Koncelebrowaną sprawowało 91 księży /w Liturgii uczestniczyli też Bracia Szkolni, zamieszkujący przed laty w Jaworznie/. Sam kościół oraz otoczenie szczelnie wypełnili wierni, żegnający swojego duszpasterza. Wzruszająca była procesja na cmentarz. Za krzyżem szły wszystkie stany kościoła: np. Koło Gospodyń, Poczty Sztandarowe OSP, liczne delegacje, dzieci z miejscowej szkoły z nauczycielami i P. Dyrektorem, Służba Liturgiczna Ołtarza - niosąca czerwone róże, tegoroczne dzieci komunijne z białymi różami, klerycy i księża obu diecezji /częstochońskiej i sosnowieckiej/ a za trumną cała rzesza wiernych parafian i przybyłych gości. W jednym momencie cmentarz parafialny wypełnił się ludźmi dobrej woli, przejętymi nagłą śmiercią swojego duszpasterza. Wyczuwałem na każdym kroku modlitewną powagę.

Wszystkim nam pozostaną w pamięci słowa ks. bpa skierowane do rodziny zmarłego ks. Kazimierza

**Kołodziejczaka:** „Drodzy Państwo! Dziękujemy Wam za księdza Kazimierza, który wyszedł z Waszej rodziny, dziękujemy za to, że ofiarowaliście Go naszej Archidiecezji i za to, że przez tyle lat starał się jak umiał, służyć jako wikariusz i jako proboszcz. Chcemy złożyć wyrazy chrześcijańskiego współczucia. Nie są one słowami beznadziei, bo jesteśmy ludźmi wierzącymi, i dlatego przesyłamy ten charyzmat, którym żyje św. Paweł. Niech to



przesłanie Apostoła i Wam towarzyszy, kiedy będziecie z bólem wspominali nagłe odejście ks. Kazimierza: „Skoro Jezus Zmartwychwstał my także i ks. Kazimierz także zmartwychwstaniemy”.

Miłosierny Boże, spraw, aby Twój sługa, kapłan Kazimierz którego w ziemskim życiu zaszczyliłeś świętym posłannictwem, radował się wiecznie w niebieskiej chwale. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

**Ks. Krzysztof Błaszkiwicz**

## Historia „OBJAWIENIA, w lesie dzietrznickim

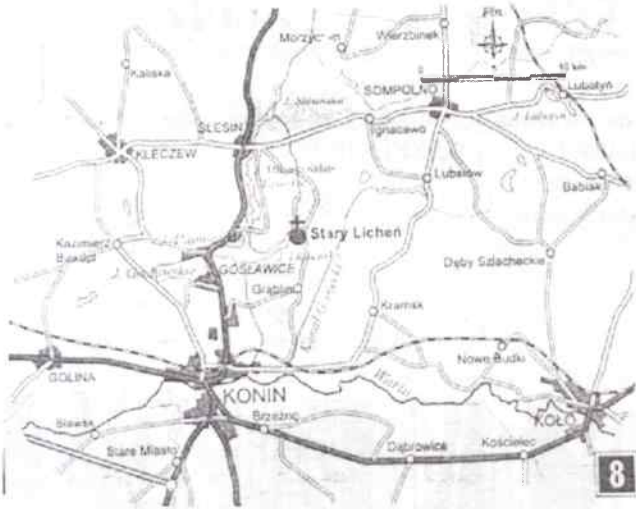
Jako ludzie wierzący winniśmy wierzyć we wszystko, co Bóg objawił i przez Kościół święty do wierzenia podaje. Wszystko to, co Bóg objawił, zawarte jest w Piśmie św. oraz Tradycji, czyli w ustnym podaniu. Nazywamy to objawieniem publicznym, gdyż zostało ono dokonane dla dobra całego Kościoła. Obok objawienia publicznego istnieją objawienia prywatne, dane dla dobra pewnych osób. Często miewali je Święci.

Bóg powołuje ludzi do różnych zadań, może więc w nadzwyczajny sposób podkreślić ich powołanie oraz zlecone im zadanie. W 1858 r. np. Niepokalana Dziewica Maryja objawiła się Bernadecie Soubirous w pobliżu Lourdes. Przez nią, prostą dziewczynę, Maryja wezwała do nawrócenia grzeszników, wzbudzając w ten sposób w całym Kościele wielką żarliwość modlitwy i miłości, służenia chorym i ubogim. W 1917 r. objawiła się trojgu dzieciom w Fatimie w Portugalii, wzywając do modlitwy różańcowej oraz do pokuty w intencji nawrócenia grzeszników. Objawienia w

Lourdes, Fatimie, La Salette oraz inne zostały uznane przez Kościół. Kościół uznaje bowiem te objawienia prywatne, które dotyczą prawd objawionych i nie są przeciwne wierze oraz dobrem obyczajom. W Lourdes Matka Najświętsza ukazując się Bernadecie, ujawniła swoje imię: „Jam jest Niepokalane Poczęcie”. Objawienie to miało miejsce w cztery lata po ogłoszeniu przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Kościół zachowuje jednak dużą ostrożność w uznawaniu objawień prywatnych, ponieważ niejednokrotnie ludzie obdarzeni dużą fantazją, a mało krytyczni, biorą swoje przeżycia za nadprzyrodzone objawienia. Skłonności tego rodzaju występują zwłaszcza w trudnych okresach życia społecznego, gdyż wtedy właśnie szukają ludzie nadzwyczajnego oparcia w swoich trudnościach.

Objawienia prywatne, choć zostały uznane przez Kościół, nie muszą być przedmiotem naszej wiary, tzn. nie musimy w nie wierzyć tak, jak wierzymy w Boga, w Trójcę Świętą, grzechów odpuszczenie i inne prawdy wiary. CZĘSTOKROĆ JEDNAK MOGĄ ONE STANOWIĆ UTWIERDZENIE W WIERZE I POWODOWAĆ JEJ WZROST.

Nawiązując do Objawień w lesie dzietrznickim - widzę analogię do objawień w lesie grąblińskim k/Lichenia, Oto ta historia: Gdy w 1813 roku ciężko ranny w bitwie pod Lipskiem Tomasz Kłossowski, żołnierz napoleoński, modlił się na polu walki o ratunek, ujrzał Maryję tułącą do serca białego orła. Matka Boża obiecała mu ocalenie i prosiła, by



po przybyciu do ojczyzny odnalazł Jej wizerunek i otoczył opieką w rodzinnych stronach. Dopiero w 1836 r., wracając z pielgrzymki do Częstochowy, zobaczył w przydrożnej kapliczce we wsi Lgota (diec. Częstochowska) obraz, którego poszukiwał. Za zgodą właściciela zabrał go najpierw do swego domu w Izabelinie pod Licheniem, a w 1844 roku umieścił małej kapliczce zawieszoną na wysokiej sośnie w grąblińskim lesie, 2 km. od Lichenia. Po śmierci Kłossowskiego w 1848 r. jedyną osobą opiekującą się kapliczką był pasterz Mikołaj Sikatka, który często przychodził tu się modlić. Jemu właśnie w latach 1850-1852 Matka Boża z białym orłem na piersiach przekazywała swe wezwania do pokuty i nawrócenia się ludzi. Zapowiadała niepodległość Polski, prosiła o częste odmawianie Różańca i przeniesienie obrazu do świątyni, ostrzegała przed karami. Okoliczni mieszkańcy przypomnieli sobie o tych przestrożach dopiero wtedy, gdy wybuchła epidemia cholery.



Przed kapliczką w grąblińskim lesie zaczęły gromadzić się tłumy. Wiele osób doznało uzdrowienia i odzyskało wiarę. Władze kościelne zadecydowały o przeniesieniu cudownego obrazu do kościoła w Licheniu, co nastąpiło 29 IX 1852 r. Na uroczystość przybyło ponad 80 tys. pielgrzymów. Zaraz ustąpiła, władze carskie wypuściły Mikołaja Sikatkę z aresztu, a wierni w ciągu pięciu lat wybudowali nowy, murowany kościół.



**LAS DZIETRZNICKI.** Niespełna 150 lat temu w sierpniu 1856 r. w lesie dzietrznickim zgromadziły się tłumy okolicznych mieszkańców. Parafianie FRANCISZCE PĘCHERZ objawiła się postać Matki Boskiej w konarach wysokiej sosny. Ludzie początkowo sceptycznie ustosunkowani do owego cudu, zaczęli także wyraźnie widzieć to niezwykle zjawisko. Już pierwszego dnia pojawił się pierwszy dokument w tej sprawie, urzędowy zaś jej finał nastąpił dopiero po roku, tzn. we wrześniu 1857 r.

W "Raporcie o gromadzeniu się ludzi do lasu rządowego w Dzietrznikach" napisanym przez ks. kan. KANIEWSKIEGO, proboszcza z Dzietrznik czytamy: „...Ludzie upatrzwszy jakieś widowisko w lesie dzietrznickim, rozgłoszone przez Franciszkę Pęcherz, córkę Jakuba i Marjanny Pęcherzów, mieszkańców wsi Dzietrzniki, wraz z MARJANNĄ MIDKÓWNĄ, zgromadzili się do tego miejsca dosyć licznie i niby widzą też rano widowisko, które ma mieć wyobrażenie jakiegoś obrazu... Lud ten jest przekonany, że to widowisko jest prawdziwym objawieniem Niepokalanego Poczęcia... jeżeli jest to dzieło Boskie, to żadna siła ludzka nie potrafi tego zniweczyć, jeżeli jest to dzieło natury lub ludzkie, to samo z siebie upadnie...”

Raport ks. Kaniewskiego doprowadził do oględzin władz powiatowych. Ich wynikiem jest pismo radcy kolegijskiego GOLENSKIEGO z dnia 20 sierpnia 1856 r.: „...złudzenie w lesie dzietrznickim, ściągające masy ludu, cudowne zjawisko w nim upatrującego, jest zwyczajnym pokazywaniem się obłoków pomiędzy wyższymi gałęziami drzewa, stojącego na wzgórk, którego gałęzie wiatr powoli kołysząc robi złudzenie jakoby dwie postacie zniżały się i podwyższały... Rzeczywiście złudzenie to mianowicie w pewnych chwilach światła jest tak na pierwszy rzut oka uderzającym, że ja sam patrząc przez lornetkę widziałem doskonale dwie niby postacie przezroczyste, niebieską i białą w formie podłużnej, ale bez rysunku, jak odłączały się od drzewa, a potem do niego wracały, ale przypatrując się mocniej przekonałem się, że to była gra światła od obłoków między gałęziami, których kołysanie nadając ruch postaciom, złudzenie to powiększały...” Już w pierwszych dniach istniała koncepcja ścięcia owej sosny, skoro radca Goleński kończy swój raport następująco: „... ale dlatego nie jestem zdania, ażeby wyciąć to drzewo, bo by lud utwierdziło w fałszywym mniemaniu...”

Sprawa objawienia cudownego obrazu staje się coraz bardziej głośniejsza. Władze carskie zaniepokojone są wielkimi skupiskami ludności po lesie, jednocześnie obawiają się zastosować jakieś radykalne środki. Do ks. Kaniewskiego

przychodzi pismo następującej treści: „Naczelnik powiatu wieluńskiego do ks. Kanonika Kaniewskiego, proboszcza w Dzietrznikach. Wieluń 10 września 1856 r. ...J. W. generał adiutant Paniutyn sprawujący zarząd cywilny Królestwa, na zasadzie raportu naczelnika III korpusu żandarmów rozkazać raczył przedsięwzięcie stosownych środków do wyprowadzenia ludu z błędnych uprzedzeń, za pośrednictwem duchowieństwa unikając surowego się obejścia...”

Wysłani do Dzietrznik z polecenia gen. Paniutyna specjaliści przedstawiciele duchowieństwa nakazali proboszczowi „...by lud naukami oświecał, by rozkazał obrazki i inne ozdoby tj. kwiatki, krzyżyki pozawieszane na sośnie uprzętnął z tejeż lecz wtenczas tylko, gdy nikogo w lesie nie ma, i to powtarzać za każdym pojawieniem się tychże. Nadto koronę pod sosną pomieszczoną usunąć... by używając refleksyi tak w lesie jak i w kościele parafialnym w naukach postępował jedynie w granicach duchownych nauk starał się unikać wszelkiego surowego obejścia się z ludem, które mogłoby rozjątrzyć lud błędny, w ich błędnych uprzedzeniach dotąd zostający...”

Mimo licznych kazań, nauk, napomnień - pielgrzymki do cudownego miejsca nie ustawały. Ks. Kaniewski był bezsilny, czemu daje wyraz w piśmie z dn. 13X1856 r.: „...lud z różnych okolic w przestrzeni 6 milowej i więcej, a nawet z Prus i miejsc odleglejszych różnego stanu i usposobienia obojętnie pici jak w początkach rozgłoszenia lud i teraz uczęszcza na to miejsce. Dawniej w niektóre dni bywało osób przeszło tysiąc, dziś mniej wprawdzie bywa”.

I chociaż sprawa cudu przycicha na kilka miesięcy, to lud nadal gromadzi się w lesie i modli do Matki Najświętszej. Więc okupacyjne władze carskie znów interweniuje ostro u władz kościelnych /przecież jest im to wybitnie nie na rękę, aby lud w zgromadzeniach religijnych budował swoją polskość i nadzieję na wyzwolenie/, czego dowodem jest pismo bpa kujawsko-kaliskiego do proboszcza w Dzietrznikach z dn. 13 III 1857 r. z poleceniem: „...by stosownymi naukami starał się odwieść lud od zabobonnej wiary w objawienie się obrazu Matki Boskiej i wyprowadzić go ze szkodliwego błędu w jakim pod tym względem zostaje oraz zachęcić do zaniechania licznych schadzki i zbierania się na miejscu mniemanego cudu...” inaczej będzie musiał odwołać księdza i przeznaczyć do Dzietrznik innego kapłana.

Ale ani rozporządzenie biskupa, ani osobiste interwencje ks. Kaniewskiego jak również okolicznych proboszczów nie dały jednak skutku, skoro 21 VI 1857 r. proboszcz prosi bpa o przeniesienie go do innej parafii /właśnie 21 V - w dzień Wniebowzięcia, do lasu dzietrznickiego przybyło na modlitwę ok. 500 osób z krzyżem i chorągiewkami/. Sprawdziły się więc słowa proboszcza, „...że Jeżeli jest to dzieło Boskie, to żadna siła nie potrafi tego zniweczyć, jeżeli jest to dzieło natury lub ludzkie, to samo z siebie upadnie”. Nie upadło.

Tradycja objawienia obrazu Matki Boskiej w lesie dzietrznickim jest wciąż jeszcze żywa. Mieszkańcy okolicznych wsi opowiadają, że wszystkie pielgrzymki idące do Częstochowy zatrzymywały się w lesie/pierwszą była pielgrzymka kaliska/, strojąc sosnę z cudownym obrazem kwiatami i licznymi darami. Według wierzeń /?/sosnę ściął sam proboszcz z Dzietrznik, który w cud nie wierzył i którego dosięgła za to w krótkim czasie kara boska /ale to zapewne ludzkie wymysły wg tego, co na wstępie piszę o objawieniach

prywatnych/. Nawet czterema końmi - wg. owych podań - sosny tej nie dało się ruszyć, więc została w lesie, a ludzie rozebrali ją na drzazgi i kadzili nimi w chorobie. Obok górki, na której rosła niegdyś sosna, bije cudowne źródło, którego woda uważana jest do dziś za niezawodne lekarstwo na CHORE OCZY i WSZELKIE WYRZUTY

/zwłaszcza tzw. egzeme/.

Starzy opowiadają, że gdy wojsko przechodziło koło tego źródła, żołnierz czapkę tam zostawił, a kiedy po swoją czapkę wróci, wtedy cudowny obraz znów w sośnie stanie.

O skarbach ukrytych w ziemi opowiadał nie będę, wiele już bowiem ziemi przekopali miejscowi tegoż szukając, i choć w starych księgach dowiedziałem się gdzie jest on



ukryty - zabiorę tę tajemnicę do grobu.

W imieniu kapłanów pracujących w Dzietrznikach zapraszam serdecznie do odwiedzania tego wyjątkowego, ukrytego w lesie dzietrznickim miejsca /2 km. od drogi



głównej prowadzącej do Wielunia/. Każdego 3 maja - odbywają się tam nabożeństwa z licznym udziałem wiernych nie tylko parafii ale i całej okolicy. A skoro tak jest odprawie 150 lat - to zapewne musi to być DZIEŁO BOSKIE.

Ks. Krzysztof Błaszkiwicz

## Znowu gramy

LZS Rudniki w dniu 15 08 2004r meczem z LZS Sternalice rozpoczął nowy sezon rozgrywek 2004/2005 .Seniorzy grający w klasie B rozegrali dotychczas 6 kolejek spotkań Nasza drużyna uzyskała następujące wyniki, wygrała 4 mecze z LZS Kościeliska 2:0 z Ceramikami Kozłowice 4:2 , z Pogonią Pludry 2:1 i z LZS Borki Wielkie 3:2 , niestety przegraliśmy z LZS Sternalice 2:1 i z LZS Przedmość 2:1. Tak więc po 6 kolejkach zajmujemy 5 miejsce z 12 punktami i stosunkiem bramek 13 do 9 tracąc do lidera LZS Kowale tylko 2 punkty.

W tym sezonie została ponownie po 3 latach przerwy zgłoszona do rozgrywek drużyna juniorów (jest to drużyna złożona z młodzieży szkół średnich). Juniorzy rozegrali dotychczas 3 mecze gromadząc 6 punktów i w bramkach 11:13 Jej wyniki to wygrane z LZS Sternalice 4:0 i z LZS Przedmość 5:1 oraz przegrana z LZS Borki Wielkie 12:2.

Drużyna trampkarzy również rozegrała 3 mecze w tym sezonie. Jej wyniki to dwa remisy z Piastem Gorzów 0:0 i z LZS Kościeliska 1:1 oraz porażka z LZS Ligota 4:2

Z uwagi na planowany remont boiska w 2005 roku wszystkie pozostałe mecze zostaną rozegrane w Rudnikach. Do rozegrania pozostały następujące mecze.

### Seniorów:

- 26. 09. godz. 16 z LZS Warłów
- 03. 10. godz. 15 z Albor Borki Małe
- 10. 10. godz. 15 z Prosna Zdziechowice
- 17. 10. godz. 15 z LZS Wichrów
- 24. 10. godz. 15 z Stobrawa Wachowice
- 31. 10. godz. 13 z LZS Kowale
- 11. 11. godz. 13 z LZS Zębowice
- 14. 11. godz. 13 z LZS Bugaj

### Juniorów

- 03. 10. godz. 13 z Albor Borki Małe
- 17. 10. godz. 13 z LZS Wichrów
- 24. 10. godz. 13 z Stobrawa Wachowice
- 14. 11. godz. 11 z LZS Bugaj

### Trampkarzy

- 25. 09. godz. 11 z Prosna Zdziechowice
- 02.10. godz. 11 z LZS Radawie
- 09. 10. godz. 11 z OKS Olesno
- 16.10. godz. 11 z Motor Fraszka

Jeśli lubisz grać w piłkę to przyjdź do nas na trening i wypróbuj swoje umiejętności, może i ty zagrasz w Naszej drużynie. Zapraszamy do nas dzieci i młodzież z terenu naszej gminy.

MZ

## Pierwsze kroki

LZS Rudniki prowadzi jeszcze drużynę młodzików (dzieci ze szkół podstawowych) którą trenuje Pan **Jan Rychel**. Z uwagi jednak na brak funduszy nie bierze ona udziału w rozgrywkach tej grupy wiekowej. Jest to spowodowane dalekimi wyjazdami do Gręboszowa , Kluczborka, Namysłowa, Fraszki, Olesna, Byczyny, Świnia. Występy tej drużyny ograniczają się tylko do rozgrywania meczy sparingowych z OKS Olesno i Motorem Fraszka

Drużyna ta w dniu 17 września rozegrała swój pierwszy mecz sparingowy z OKS Olesno na wyjeździe. Niestety ponieśliśmy porażkę 3:12. Bramki dla naszej drużyny zdobyli

**Napieraj Daniel** z Żytniowa i **Kubat Tomasz** z Rudnik. Należy jednak stwierdzić , iż w naszej drużynie trenuje tylko albo aż 20 chłopców a treningi rozpoczęli dopiero w tym roku. Są to chłopcy z klas od 1 do 6 ze szkół podstawowych. Dla zobrazowania dzielącej nas różnicy niech świadczy fakt, iż drużyna OKS trenowana przez **Zbyszka Bieniasa** (pochodzi z Żytniowa) w ubiegłym roku zdobyła mistrzostwo klasy młodzików . W drużynie tej od kilku lat trenuje około 50 chłopców z klas 4-6, a rodzice opłacają treningi w kwocie po 15 zł za miesiąc na rzecz klubu.

W dniu 22 września młodzicy rozegrali mecz z drużyną Motor w Praszce. Wynik tego meczu to 8 do 4 dla Praszki, bramki dla Rudnik zdobyli **Tomasz Kubat, Piotr Orator, Patryk Bartoszewski, Arek Wiśniewski**. W drużynie młodzików grają z klasy 4 **Michał Kubat, Patryk Bartoszewski, Mariusz Kostek, Przemek Wojtyra** z klasy 5 **Tomek Kubat, Dawid Bakalarczyk, Arek Wiśniewski, Adam Tołoknow, Paweł Kaźmierski**, z klasy 6 **Daniel Napieraj, Wojtek Adameczyk, Andrzej Orator, Dawid Kasprzycki**, z klasy 3 **Piotr Orator, Jakub Jura, Maciek Kasprzycki, Michał Skwierczal, Kamil Wolny, Aleksander Kostek**, z klasy 1 **Witek B** ej m.

Naszym zamiarem jest uczestnictwo w rozgrywkach młodzików w następnym sezonie. W zamiarze LZS Rudniki jest prowadzenie treningów w okresie zimowym na hali dla poszczególnych grup a także zorganizowanie turniejów z uczestnictwem zaproszonych drużyn.

MZ



# I GMINNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

## ORGANIZATOR:

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji  
w Rudnikach przy współpracy parafii i szkół z  
terenu gminy.

## PATRONAT: WÓJT GMINY RUDNIKI

## REGULAMIN:

### I. Konkurs obejmował będzie trzy kategorie :

1. „Przydrożni świadkowie dziejów” - figurki, kapliczki, krzyże przydrożne;
2. Stara architektura gminy Rudniki
3. Znane i nieznanne zakątki ziemi rudnickiej.

### II. CEL I ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE

1. Utrwalenie w fotografii pejzażu wiejskiego ze szczególnym uwzględnieniem figurek, kapliczek i krzyży przydrożnych, które nierozdzielnie związane są z polskim krajobrazem.
2. Zainspirowanie fotografujących do twórczego spojrzenia na piękno otaczających nas okolic.
3. Utworzenie dokumentacji utrwalającej ginące zabytki architektury drewnianej, kapliczki, krzyże przydrożne oraz piękne zakątki naszej gminy.
4. Zorganizowanie wystawy pokonkursowej.

### III. WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE

1. Udział w konkursie jest dostępny dla wszystkich fotografujących.
2. Każdy autor może nadesłać /dostarczyć/ dowolną ilość prac zarówno barwnych, jak i czarno-białych.

Zestawy zdjęć będą traktowane jako jedna praca.

3. Technika wykonania zdjęć - dowolna. Prace winny mieć postać odbitki na papierze fotograficznym o wymiarach minimum 13x18 cm lub większe.
4. Przekazane zdjęcia nie podlegają zwrotowi.
5. Zgłoszenie uczestnictwa jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na bezpłatną publikację publiczną złożonych zdjęć.

### IV. OBOWIĄZKI AUTORÓW

1. Prace można nadsyłać lub dostarczać osobiście **do dnia 12 października 2004 roku, na adres: GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI W RUDNIKACH UL. OKÓLNA 2 46-325 RUDNIKI**
2. Każde zdjęcie należy czytelnie opisać na odwrotnej stronie, podając :
  - kategorię, tytuł pracy oraz datę i miejsce wykonania zdjęcia;
  - nazwisko i imię autora oraz adres i numer telefonu

### V. OCENA PRAC I NAGRODY

1. Oceny prac dokona Jury powołane przez organizatora konkursu.
2. Nagrodzone zostaną trzy pierwsze miejsca w każdej kategorii. Organizator przewiduje również dodatkowe wyróżnienia.
3. Ogłoszenie wyników konkursu, połączone z wernisażem prac, nastąpi

**w dniu 20 października 2004 r. /środa/,  
w GOKSiR w Rudnikach.**

Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać w GOKSiR w Rudnikach , tel. 3595-068.  
**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU !**



## Komunikat dzielnicowego

Zwracam się z apelem o zachowanie szczególnej ostrożności podczas prac polowych, do których angażowane są dzieci. Nie pozwalajmy dzieciom na obsługiwanie maszyn i urządzeń – o wypadek łatwo !!!

Ponadto przypominam o zachowaniu warunków p. poź. w zagrodach i na polach. Pamiętajmy, że nie wolno pozostawiać roznieconego ognia bez nadzoru.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Rudnikach,  
46-325 Rudniki, ul. Okólna 2 przy współpracy Urzędu Gminy w Rudnikach.

Redaguje zespół w składzie: Andrzej Pyziak, Marianna Krzykawiak, Małgorzata Lukas,  
Iwona Napieraj, Janina Pawlaczyk. Foto: Andrzej Pyziak, Małgorzata Lukas, Iwona Napieraj.